

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa H. K.

przeciwko P. z siedzibą w W.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 19 grudnia 2018 r.,

zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt VII Pa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 27 stycznia 2017 r., po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. K. przeciwko P. z siedzibą w W. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w K. z 13 czerwca 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Zasądził także od H. K. na rzecz strony pozwanej 3.030 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrok Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła skargą kasacyjną,

oznaczając wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 148.946 zł. W skardze wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych, dołączając oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Na wezwanie Sądu dodatkowo złożyła zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego w roku podatkowym 2016 przez siebie i męża (PIT-37).

Sąd Okręgowy, postanowieniem z 12 lipca 2017 r., oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych nie zostało uzasadnione. Odpis tego postanowienia został doręczony pełnomocnikowi powódki 2 sierpnia 2017 r. Do 29 sierpnia 2017 r. nie został przedstawiony przez powódkę dowód uiszczenia opłaty sądowej należnej od wniesionej skargi kasacyjnej.

W związku z nieopłaceniem skargi kasacyjnej, postanowieniem z 30 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy odrzucił skargę kasacyjną na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy ograniczył się do opisanego podstaw prawnych obowiązku uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 35 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 300), terminu opłacenia skargi w przypadku nieuwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (art. 112 ust. 2-4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) oraz konsekwencji nieopłacenia skargi kasacyjnej (art. 398⁶ § 2 k.p.c.).

W wyniku zażalenia powódki, Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w K. z 30 sierpnia 2017 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Przekazując do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu kwestię spełnienia przez skarżącą wymagań fiskalnych skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy podkreślił konieczność przedstawienia pisemnych motywów odmowy zwolnienia jej od kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z 11 lipca 2018 r., ponownie odrzucił skargę kasacyjną powódki.

Uzasadniając odmowę zwolnienia skarżącej od kosztów sądowych (opłat) w postępowaniu kasacyjnym, Sąd drugiej instancji powołał się na treść art. 102 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, na ugruntowaną linię

orzecniczą Sądu Najwyższego (postanowienie z 25 stycznia 2017 r., IV CZ 100/16, LEX nr 2241397) i stwierdził, że źródłem utrzymania powódki i jej męża jest jej emerytura, świadczenie stałe i pewne, której wartość nie jest konsumowana w całości przez stałe wydatki konieczne dla utrzymania powódki i jej rodziny. Powódka, reprezentowana profesjonalnie, musiała mieć świadomość istnienia obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i powinna liczyć się z tym, że rozstrzygnięcie sprawy w pierwszej lub drugiej instancji może być dla niej niekorzystne. Przez czas trwającego postępowania mogła gromadzić potrzebne środki finansowe lub skutecznie wystąpić o objęcie powództwem roszczenie o wynagrodzenie za pozostawanie bez pracy do pracodawcy dopiero po uzyskaniu prawomocnego rozstrzygnięcia o przywróceniu do pracy, co oznacza, że miała i ma możliwość zgromadzenia we własnym zakresie środków finansowych na pokrycie kosztów sądowych niezbędnych do skutecznego dochodzenia na drodze sądowej w przyszłości części roszczeń, których dotyczyła ta sprawa.

Ponieważ opłata od skargi kasacyjnej nie została wniesiona, skarga podlegała odrzuceniu na podstawie art. 112 ust. 2 – 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie Sąd Okręgowy w K. z 11 lipca 2018 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej wniosła powódka, podnosząc zarzuty:

- 1) naruszenia art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne i dowolne oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w całości, co spowodowało odrzucenie skargi kasacyjnej z uwagi na stwierdzony brak fiskalny w zakresie opłaty sądowej, w sytuacji gdy z oświadczenia o stanie majątkowym oraz zeznania podatkowego jednoznacznie wynika, że powódka nie jest w stanie ponieść całości kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, a co za tym idzie, nie było podstaw do wydania wskazanego postanowienia (o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych);
- 2) błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że źródłem utrzymania powódki i jej męża jest emerytura, której wartość nie jest konsumowana w całości (przez bieżące koszty utrzymania), w sytuacji gdy

powódka wraz z mężem osiągała w 2017 r. miesięcznie dochód w wysokości około 2.900 zł netto zaś miesięczne wydatki kształtowały się na poziomie około 3.900 zł a mąż powódki na początku 2017 r., z uwagi na stan zdrowia, przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie posiadał wówczas prawa do zasiłku i był na utrzymaniu żony.

Na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. żaląca się wniosła o objęcie badaniem przez Sąd Najwyższy prawidłowości uprzednio wydanego postanowienia Sądu Okręgowego w K. z 12 lipca 2017 r., oddalającego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych.

W związku z przedstawionymi zarzutami, żaląca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik powódki zarzucił, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny, mimo posiadania szczegółowej dokumentacji w zakresie źródeł utrzymania i ich wysokości zarówno dotyczących powódki, jak i jej męża. Zgodnie ze znajdującymi się w aktach sprawy zeznaniami rocznymi powódka w 2016 r. osiągała miesięczny dochód w wysokości ok. 730 zł, natomiast jej mąż w kwocie 1.656 zł miesięcznie, przy czym zarobki jej męża od początku 2017 r. ulegały obniżeniu, bowiem przebywał na zwolnieniu lekarskim z uwagi na stan zdrowia. W chwili składania oświadczenia o stanie majątkowym mąż powódki pobierał jedynie zasiłek dla bezrobotnych. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego jakoby powódka posiadała stałe i pewne źródło utrzymania, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że została zwolniona z pracy dyscyplinarnie, zatem nie nabyła początkowo nawet prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Później, w toku postępowania, żyła z zasiłku dla bezrobotnych do czasu przejścia na emeryturę, której pierwszą wypłatę otrzymała miesiąc przed wydaniem wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną. W toku postępowania nie miała możliwości „gromadzenia środków finansowych” bowiem pieniądze otrzymywane z Urzędu Pracy nie wystarczały jej nawet na pokrycie bieżących wydatków. Niemożność poniesienia kosztów sądowych przez powódkę, bez uszczerbku utrzymania dla niej lub jej

rodziny, ma w opisanym stanie faktycznym charakter obiektywny. Przepis art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ma na względzie sytuację, w której z przyczyn od strony niezależnych nie jest ona w stanie ponieść kosztów sądowych. Jest to taki stan, na który strona nie ma realnego wpływu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 września 1974 r., II CZ 167/74, OSP 1975, nr 7-8, poz. 176; z 20 października 1980 r., II CZ 126/80, LEX nr 8272; z 31 marca 1987 r., I CZ 26/87, OSNC 1988, nr 7-8, poz. 103). W chwili wręczenia powódce oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę powódka była w okresie ochronnym przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Samo wypowiedzenie umowy o pracę, wymagające podjęcia natychmiastowej akcji prawnej połączonej z wydatkami, było dla powódki nieoczekiwanym wyzwaniem finansowym. Urząd Pracy nie posiadał ofert dla osoby w wieku i z wykształceniem powódki, poszukiwania pracy były bezskuteczne, zatem nie była ona w stanie podjąć zatrudnienia. W opisanych warunkach powódka bez swej winy nie była w stanie w 2017 r. bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny ponieść kosztów sądowych w tej sprawie. Chybiona i dowolna jest również ocena Sądu, że powódka mogła, licząc się z możliwością złożenia skargi kasacyjnej, poczynić na ten cel w okresie poprzednich kilku miesięcy odpowiednie oszczędności. Biorąc pod uwagę wysokość opłaty oraz wysokość dochodów powódki, uiszczenie opłaty od skargi kasacyjnej przekracza jej możliwości finansowe. Opłata stosunkowa liczona zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych jest nieznacznie niższa niż roczny dochód powódki w 2016 r., bowiem wartość przedmiotu sporu w toku postępowania uległa podwyższeniu w porównaniu ze wskazaną w pozwie, co znajduje odzwierciedlenie w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Z informacji przedstawionych we wniosku i w oświadczeniu powódki o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania oraz z przedłożonych dokumentów w postaci zeznań o wysokości osiągniętego dochodu w 2016 r., ocenianych przy zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego, ewidentnie wynika, że powódka nie jest w stanie ponieść w całości kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym ani nie miała możliwości w terminie do wniesienia skargi kasacyjnej zgromadzenia środków pieniężnych koniecznych do opłacenia

wymagalnej jednorazowo opłaty sądowej od skargi kasacyjnej, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i jej rodziny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione i z tej przyczyny zostało uwzględnione.

Co prawda zażalenie zostało wniesione na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej (postanowienie sądu drugiej instancji o oddaleniu wniosku strony o zwolnienie jej od kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym jest niezaskarżalne), jednak powódka zawarła w zażaleniu wniosek o objęcie badaniem przez Sąd Najwyższy prawidłowości poprzedzającego je postanowienia o oddaleniu jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (opłaty od skargi kasacyjnej).

Zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Na tej podstawie prawnej Sąd Najwyższy dokonał kontroli postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

W orzecnictwie przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosku o zwolnienie od uiszczenia kosztów sądowych, a nieopłacenie skargi kasacyjnej stało się jedyną przyczyną jej odrzucenia, w ramach postępowania wywołanego zażaleniem strony na odrzucenie skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy kontroluje także, na wniosek strony zgłoszony w zażaleniu na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienie sądu drugiej instancji odmawiające zwolnienia od kosztów sądowych (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2000 r., I CZ 259/99, LEX nr 51652; z 17 stycznia 2003 r., I CZ 193/02, LEX nr 58373; z 29 kwietnia 2003 r., V CZ 45/03, LEX nr 1632169; z 28 kwietnia 2004 r., III CZ 22/04, LEX nr 1620121 oraz z 19 listopada 2009 r., IV CZ 75/09, LEX nr 1413595). Sąd Najwyższy w ramach art. 380 k.p.c. nie orzeka w tym zakresie merytorycznie, jedynie ocenia prawidłowość wydanego postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, zatem jego rozstrzygnięcie pozostaje nadal w zakresie kognicji sądu drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970). Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie może rozpoznać merytorycznie wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych i przyznać jej takiego zwolnienia.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c.), zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zwolnienie od kosztów sądowych powinno być stosowane w sytuacjach wyjątkowych. Przewidziana w art. 102 u.k.s.c. instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi bowiem pomoc państwa dla osób, które ze względu na trudną sytuację materialną nie mogą ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego siebie i rodziny. Pomoc ta dotyczy osób, które z przyczyn obiektywnych, od nich niezależnych, nie mają środków na poniesienie tych kosztów i nie były w stanie ich zgromadzić, decydując się na wniesienie i prowadzenie sprawy przed sądem. Strona wszczynająca proces sądowy powinna być świadoma konieczności poniesienia wydatków z tym związanych i odpowiednio się do nich przygotować (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 marca 2016 r., IV CZ 102/15, LEX nr 2008711; z 27 lipca 2016 r., V CZ 34/16, LEX nr 2108515; z 9 listopada 2016 r., II CZ 126/16, LEX nr 2167628; z 25 stycznia 2017 r., IV CZ 100/16, LEX nr 2241397). Dlatego można się zgodzić z ogólną tezą Sądu Okręgowego, że strona przygotowująca się do procesu sądowego powinna być świadoma konieczności poniesienia wydatków z tym związanych, także w postaci kosztów sądowych, i powinna się do tego przygotować przez poczynienie odpowiednich oszczędności. Inaczej jednak należy ocenić zastosowanie tej ogólnej tezy do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy.

Powódka nie wnosiła o zwolnienie od kosztów sądowych na wcześniejszych etapach postępowania. Przed Sądem Rejonowym wygrała spór – Sąd pierwszej instancji przywrócił ją do pracy na poprzednich warunkach i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 83.368,81 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Powódka nie podjęła jednak pracy i nie uzyskała od byłego pracodawcy zasądzonej kwoty, ponieważ strona pozwana wniosła apelację a Sąd Okręgowy – w wyniku jej uwzględnienia – zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Aż do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku z 27 stycznia 2017 r. powódka nie przewidywała, że konieczne okaże się poniesienie przez nią kosztów

sądowych (opłaty od skargi kasacyjnej) w znaczącej wysokości. Skargę kasacyjną wniosła w maju 2017 r. i na tę datę powinna być dokonana ocena jej zdolności do uiszczenia opłaty od skargi.

W rozpoznawanej sprawie opłata od skargi kasacyjnej (w związku z oznaczoną przez skarżącą wartością przedmiotu zaskarżenia) wynosi prawie 7.500 zł. Do tej wysokości powinna być odniesiona ocena Sądu Okręgowego co do możliwości poniesienia opłaty w zestawieniu z miesięcznymi dochodami powódki i jej męża oraz koniecznymi kosztami ich utrzymania.

Skarżąca przedstawiła oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k. 449-453) oraz złożyła kserokopie zeznań o wysokości dochodu osiągniętego przez siebie i męża w 2016 r., czyli tzw. PIT-37 (k. 460-470). Sąd Okręgowy nie poddał analizie informacji wynikających z tych dokumentów i oświadczeń powódki, ograniczając się do arbitralnego stwierdzenia, że powódka musiała mieć świadomość istnienia obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i powinna liczyć się z tym, że rozstrzygnięcie sprawy w pierwszej lub drugiej instancji może być dla niej niekorzystne, a zatem przez czas trwającego postępowania mogła i powinna gromadzić potrzebne środki finansowe na pokrycie kosztów sądowych.

Słusznie powódka podnosi w zażaleniu, że ogólna teza Sądu Okręgowego o konieczności poczynienia stosownych oszczędności nie uwzględnia sytuacji życiowej, w jakiej znalazła się powódka po zwolnieniu jej z pracy. Powódka twierdzi, że w 2016 r. osiągała miesięczny dochód w wysokości ok. 730 zł, natomiast jej mąż w kwocie 1.656 zł, przy czym zarobki jej męża od początku 2017 r. ulegały obniżeniu, bowiem przebywał na zwolnieniu lekarskim z uwagi na stan zdrowia. W chwili składania oświadczenia o stanie majątkowym (w maju 2017 r.) mąż powódki pobierał jedynie zasiłek dla bezrobotnych (346,15 zł miesięcznie). Dopiero w 2017 r. powódka zaczęła pobierać emeryturę. Słusznie powódka kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego jakoby posiadała stałe i pewne źródło utrzymania, pozwalające na poczynienie oszczędności, jeśli się weźmie pod uwagę, że została zwolniona z pracy dyscyplinarnie, nie nabyła początkowo nawet prawa do zasiłku dla bezrobotnych; później, w toku postępowania sądowego, utrzymywała się z zasiłku dla bezrobotnych do czasu

nabycia prawa do emerytury, której pierwszą wypłatę otrzymała miesiąc przed wydaniem wyroku Sądu Okręgowego zaskarżonego skargą kasacyjną. W toku postępowania nie miała możliwości „gromadzenia środków finansowych”, bowiem pieniądze otrzymywane z Urzędu Pracy przez nią a potem także przez jej męża nie wystarczały na pokrycie bieżących kosztów utrzymania (wydatków na mieszkanie, wyżywienie, koszty leczenia i rehabilitacji męża). Niemożność poniesienia przez powódkę w maju 2017 r. kosztów sądowych, bez uszczerbku utrzymania dla niej i jej rodziny, miała według jej oświadczeń charakter obiektywny. Był to stan, na który powódka nie miała realnego wpływu. Samo rozwiązanie umowy o pracę, wymagające podjęcia natychmiastowej akcji prawnej połączonej z wydatkami, było dla powódki nieoczekiwanym wyzwaniem finansowym. Według oświadczeń powódki Urząd Pracy nie dysponował ofertami pracy dla osoby w jej wieku i z jej wykształceniem, poszukiwania pracy były bezskuteczne, zatem nie była ona w stanie podjąć zatrudnienia. W opisanych okolicznościach oceny wymagało, czy powódka bez swej winy nie była w stanie w 2017 r. bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny ponieść kosztów sądowych w rozpoznawanej sprawie w kwocie prawie 7.500 zł.

Zażalenie powódki okazało się uzasadnione. Przesłanki zwolnienia strony od kosztów sądowych (art. 102 ust. 1 u.k.s.c.) powinny być odniesione do przedstawianych przez nią okoliczności dotyczących jej sytuacji materialnej i rodzinnej. Tego zabrakło w rozważaniach Sądu Okręgowego.

Opłata w wysokości prawie 7.500 zł jest relatywnie wysoka w stosunku do miesięcznych dochodów skarżącej i jej męża (ok. 3.000 zł brutto w maju 2017 r.). Rozważenia wymagało zatem, czy skarżąca jest w stanie ponieść koszty opłaty od skargi kasacyjnej w całości, czy jedynie w części (np. w połowie tej kwoty, w jednej czwartej albo w jeszcze innym ułamku).

Argument Sądu Okręgowego, że powódka mogła wystąpić z objętym powództwem roszczeniem o wynagrodzenie za pozostawanie bez pracy dopiero po uzyskaniu prawomocnego rozstrzygnięcia o przywróceniu do pracy, nie ma wpływu na ocenę zdolności powódki do ponoszenia kosztów sądowych. Sąd nie może decydować za stronę o zakresie zgłoszonych roszczeń ani sugerować możliwości

wystąpienia z tymi roszczeniami w osobnych procesach w celu ograniczenia wysokości roszczeń i związanych z tym opłat sądowych.

W tym stanie rzeczy, wobec zasadności zażalenia w części kwestionującej odmowę zwolnienia od opłaty od skargi kasacyjnej, która doprowadziła do odrzucenia tego środka zaskarżenia, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ w związku z art. 394¹ § 3 i art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie.